

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 4,50. Kwartałnie Mk. 13,50.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 4,50. Kwartałnie 13,50.

Cena numeru pojedynczego 20 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:
Piotrkowska 86.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petytowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 10 fen. za wiersz, najmniej 1,00 Mk.
Nadestane przed tekstem 2 Mk., w tekście 2,50 fen., po tekście 1,50 fen. za wiersz petytowy (str. 4 szp.).
Nekrologi: 1.— Mk. za wiersz petytowy (str. 4 szp.).

Wiec inteligencji w Warszawie.

W Warszawie w ubiegłą niedzielę w sali teatru Polkiego odbył się wiec inteligencji, który zgromadził potężną ilość uczestników. Wiec zwołany przez Stronnictwo Niezawisłości Narodowej zajął i przewodniczył na nim p. Artur Słowiński.

Referat o konieczności powołania do życia Rady inteligencji pracującej wygłosił p. Szpotkański. Mówił z zapalem, że inteligencja pracująca jest odłamem ludu pracującego, który teraz wszędzie obejmuje władzę. Przeto powinna być zorganizowana, ażeby chronić kulturę narodu. Nie może być partyjna, ale i nie reakcyjna. Jeśli inteligencja nie wytworzy zwartej, silnej organizacji, to w tej burzy dziejowej, jaka nawiedza i Polskę, cały dobytek nasz kulturalny może zamienić się w gruzy.

Następny mówca p. W. Sieroszewski przestrzega inteligencję polską przed losem inteligencji rosyjskiej. Uprawiała sabotaż wobec rządów ludowych i zniszczona została. Na trybunę wchodzi minister ochrony kultury i sztuk pięknych, p. M. Downarowicz. Już przy pierwszych wywodach mówcy oklaski, rozlegające się na sali, wyraźnie wskazywały na dwa obozy polityczne: za rządem i przeciw rządowi.

— Mamy rząd, wyłoniony przez lud — mówi p. M. Downarowicz, — a reakcja chce obalić to, co jest koniecznością dziejową. Straszne zagadnienia stoja przed rządem — widmo głodu. Głód rozpętać może okropne konsekwencje. A w tym momencie rządowi rzucają klody pod nogi. Mówią, że rząd jest partyjny.

Pytam się panów, czy gdy powstał rząd Świeżyńskiego, złożony z członków tylko jedynej partji, czy mu krzyżano: Precz! czy mówiono mu, że nie czas jest na taki rząd? Czy gdy Morawski i Świeżyński dadzą sobie buzi, a pośredku posiadzą Ronkiera, to będzie wtedy jedność narodowa. Czy można łączyć ogień z wodą. Czy ma rządzić Dmowski, który haniebnie zapisał się w historii narodu? Nie mówcie tu o koalicyjnym rządzie — to fałsz i błąd. To, co się dzieje w prasie teraz — to szwindel polityczny. Szwindlem było nadużywanie przez p. Świeżyńskiego nazwiska Piłsudskiego, któremu teraz, gdy ma tak ogromne i ważne zadania do spełnienia, rzucają klody pod nogi.

Ci ludzie, co Lwów do stóp carskiej Rosji rzucali, teraz gwałt czynią o to miasto. Śmiały zarzucać Piłsudskiemu, że nie chce bronić Lwowa, wtedy, kiedy na jego rozkaz podwładne mu oddziały dawno już szły na odsiecz.

Dzisiaj bojkotuje się pożyczkę państwową. Ogalala się skarb z pieniędzy i otwiera się wrota bolszewizmowi. Niech kraj w gruzy leci, niech będzie anarchja, ale niech żyje Narodowa Demokracja!

Zrywają się głosy protestów. Głoszą oklaski. Wreszcie p. Downarowicz tak kończy:

„Inteligencja powinna stanąć na czele ludu, podać rękę chamtwu polskiemu. Z chłopem i robotnikami kroczyć wspólną drogą ku szczęściu Polski.

Wzywa do rozważki następnie dr. Dolecki, wskazując na wielką chwilę. Jeśli Dmowski ma miłość ojczyzny w sercu, niech nie przyjeżdża, bo będzie zarzewiem walk partyjnych.

Na trybunę wchodzi p. W. Studnicki. Jeden wielki krzyk protestu. Hałas, świstanie. Wołania: „Precz! On wołał: Niech żyje Wilhelm.“ P. Studnicki stoi spokojnie przed pulpitem, jakby grad obelg nie na niego był skierowany. Z trudem udaje się uspokoić salę, by wysłuchała w sprawie formalnej me. P. Lypacewicz.

P. Lypacewicz: „Panowie! W Polsce było trzech ludzi, wyobraźcie trzech kierunków politycznych:

Dmowski wołał: „Niech żyje Mikołaj II!“

Jaworski (prezes N. K. N.) wołał: „Niech żyje cesarz Franciszek Józef!“

A p. Studnicki: „Niech żyje Wilhelm II.“

Wszyscy oni popełnili błąd. Bo mało było w Polsce takich ludzi, jak Piłsudski, który przed nikim się nie ugiął. Byliśmy wszyscy w niewoli. A wy, co krzyczycie: Precz! Studnickiemu, czy możecie z lekkim sercem powiedzieć, że nie brałście udziału w orgiach na cześć zaborcy?

„Podczas wojny — ciągnie dalej pan Lypacewicz — byłem na zebraniu w mieszkaniu p. Konica. Byli tam: Dmowski, Ignacy Baliński, Eustachy Dobiecki i Szembeko. Dmowski wyrzekł te słowa: „Od dzisiaj Mikołaj II jest prawowitym królem Polski.“

— „Katem!“ — zawołałem.

„Wywołało to wielkie oburzenie. Opuściłem zebranie.

„Błądzili więc wszyscy, acz w dobrej wierze. Ale oddać sprawiedliwość trzeba i przypomnieć, że w roku 1905 na wiecu w sali Filharmonji, gdy wszyscy wołali: Autonomia! — Studnicki jeden krzyknął: „Nie autonomia — lecz państwo polskie!“

Po tych słowach sala uspokoiła się. P. Studnicki zaczął przemawiać. Mówił, że gdy okupant zajął kraj i chciał widzieć społeczeństwo bierno, by łatwiej sobie z nim poradzić, on zorganizował wiece, na których wraz z p. Downarowiczem i Szpotkańskim nawoływali do tworzenia państwa. I jaka inna byłaby dziś nasza pozycja, gdyby wówczas społeczeństwo posłuchało tych wołań i przystąpiło do tworzenia wojska.

„Gdy państwo polskie powstanie — mówi p. Studnicki — ja pójdę z podniesionym czołem i powiem, że w tem jest cząstka mej pracy.“

Przemawia dalej p. Lypacewicz: „Nie pomogą żadne kropidła ze święconą wodą, by ludu nie dopuścić do władzy. Tylko kultura narodowa trzeba strzedz, a to rola inteligencji. Rząd ludowy ma klody nie tylko z prawicy, ale i z lewicy. Kwestja utrzymania jego, to kwestja, czy Polska ma być państwem czy chaosem.

Kończy więc plomieniem przemówieniem p. Szpotkański, omawiając cele i zadania Rady inteligencji pracującej.

Stworzeniem Rady my nie wywołamy bolszewizmu. U nas inna kultura, niż w Rosji.

Dopóki nie ma Konstytuanty, rząd obecny jest najwyższą władzą. Tego wymaga nasz interes narodowy. (Burzliwe oklaski na sali). Lud poznański swych posłów jeszcze nie przysłał. Przybyli tylko przedstawiciele jednej partji. Rząd może uważać się za ogólnopolski. A gdyby był nawet i partyjny, gdyby był rządem Polskiej Partji Socjalistycznej, to i wówczas nie wolno go obalić. P. P. S. wywiesiła pierwsza sztandar Niepodległości Polski i skrawiła go własną krwią. Jej członkowie ginęli na szubienicach, na stokach cytadeli, za niepodległość. Ona zapełniała pierwsze oddziały Piłsudczyków.

Po tem przemówieniu uchwalono następującą rezolucję:

Zwołany przez Stronnictwo Niezawisłości Narodowej w dniu 24 b. m. wiec inteligencji pracującej po omówieniu ogólnej sytuacji politycznej i dokonywujących się zmian w ustroju społecznym uchwała:

1) powołać do życia Radę Inteligencji pracującej. W tym celu wiec wzywa inteligencję pracującą do stawania w szeregach organizacji, mającej na celu powołanie do życia Rady Inteligencji.

2) Zadaniem Rady będzie obrona interesów zawodowych inteligencji, obudzenie poczucia solidarności, oraz kierownictwo w walce wywołanej, która ogół inteligencji pracującej zgodnie podjął powinien dla obrony spraw swoich, oraz praw myśli i kultury

polskiej, której inteligencja przede wszystkim służy.

Zebrana na wiec inteligencja stwierdza swą solidarność z wywołanym ruchem najszerszych warstw ludowych i pragnie w tym ruchem współdziałać.

Zebrań wyraża uznanie Tym. Rządowi Ludowemu, stojącemu na straży dążeń demokracji, obrony niezawisłości i zjednoczenia ziem polskich.

O dyscyplinie pracy.

Politycznym i ekonomicznym złobyczom klasy robotniczej musi towarzyszyć dyscyplina pracy. Karność i obowiązkowość w pracy jest oznaką dojrzałości i wyrobienia klasy robotniczej oraz gwarancją trwałości poczynionych przez nią zdobyczy.

Wyjątkowego znaczenia nabiera problemat dyscypliny pracy w chwili obecnej, kiedy musimy ratować resztki opustoszonego przez zaborców przemysłu i ruszać fundament pod rozwój — chciałby się powiedzieć — rozkwit życia przemysłowego w niepodległej republice polskiej.

Musimy dołożyć wszelkich starań, aby nie dopuścić na gruncie polskim do takiego rozpaczliwego stanu przemysłu, jaki w pierwszych dniach maja r. b. naszkicował na zjeździe komisarzy pracy w Moskwie ref. rent. Szmidt. Z referatu jego wynika, że wydajność pracy robotniczej upadła podówczas w Rosji do rozmiarów katastrofalnych, a mianowicie zmniejszyła się o 80 procent.

Mniej więcej w tym samym czasie (15 maja 1918 r.) odezwa do pracowników kolejowych Koboziewa, komisarza ludowego komunikacji, daje ponury obraz stosunków wytwórczych na kolejach republiki sowieckiej. Oto słowa tej odezwy: „Osmiogodzinny dzień roboczy i lonowa opłata pracy ostatecznie znieprawily nieuswiadomione masy, które zrozumiały te hasła nie jako wezwanie do najwyższej wydajności pracy wolnego obywatela, lecz jako prawo do lenistwa, nieokupione jakimkolwiek zwiększeniem sprawności pracy.“ Odezwa ta kończy się takimi wezwaniem: „Towarzysze, bracia kolejarze! niechaj zawsze stoja przed waszemi oczami, jak i przed moimi, te pokrecone z głodu trupy, które leżą na ulicach, polach i stacjach Turkiestanu, i wielu innych miejsc Rosji i niechaj każdy z was pamięta, że jeżeli on ukraść krajowi godzinę pracy, to znaczy się wytoczył kroplę krwi w tych trupów. Bezsilnie błąd walczyli na powierzonem mi stanowisku z tego rodzaju lotrami, nie zawaham się pozaykać całych zarządów, całych warsztatów na wypadek, jeżeli nie postarają się o zwiększenie wydajności pracy na kolejach.“

Że wy zrozumielić odezwy, które wywołały taką alarmującą odezwę komisarza ludowego Koboziewa, wystarczy naumienić, że na skutek sztucznie wyforsowanej wysokości płacy koszt budowy parowozów — według oświadczenia komisarza finansów Gukowskija — wynoszą 600.000 rubli, gdy przed wojną wynosiły około 36.000. Pomimo dziesięciokrotnego podniesienia taryf przeciętny dochód z wiorsty obecnie wynosi zaledwie 23.000, wydatki zaś 144.000 rubli. Powoduje to w gospodarce kolejowej 8 miliardów deficytu na r. 1918.

Trudno się było oprzeć przytoczeniu tych faktów, gdyż lepiej przekonywają one o potrzebie dyscypliny pracy, niż wszelkie oderwane dowodzenia.

Jesteśmy w tej chwili w okresie tworzenia faktów w skali państwowej. Nie problematy agitacyjne, lecz problemy praktyczne stoja przed nami. Rozwinięć je będziemy mogli tylko wówczas,

gdy się oprzemy na masy zorganizowane, karne, z poczuciem dyscypliny i obowiązkowości w pracy.

Urzędowy głos niemiecki o położeniu w Poznańskim.

Podsekretarz stanu w ministerjum spraw wewnętrznych p. Gerlach, który w tych dniach bawił w Poznaniu ciałem przekonania się naczynie o stosunkach tamtejszych, udzielił przedstawicielowi biura Wolfa następujących informacji:

„Wobec niepokojących wieści z prowincji poznańskiej — mówi — udałem się 19 b. m. z polecenia gabinetu ministrów do Poznania. Przekonałem się tam u władz niemieckich jakoteż u organizacji polskich, że sytuacja przedstawia się znacznie lepiej, aniżeli można wnioskować na podstawie prasy niemieckiej.

Wprawdzie w pierwszych dniach po 11 listopada zdarzały się miejscami, mianowicie na granicy, pewne wykroczenia, lecz nie przybrały one nigdzie większych rozmiarów i rychło im zapobieżono. Po części przemówiono ludziom do rozsądku i w ten sposób przywrócono porządek. Urzędników, którzy zostali usunięci, dopuszczono po części znowu do urzędów i zwrócono broń zabraną celnikom na granicy. Od 14 b. m. zaś nie zachodziły wogóle żadne wykroczenia.

Rady robotniczo-żołnierskie nie spotykają prawie że nigdzie trudności, a ich działalność przyczynia się do uspokojenia ludności. Pracują one na podstawie partytycznej. Wskutek przewagi liczebnej Polaków, oraz znaczniejszej ruchliwości politycznej z ich strony, przeważają oczywiście polacy w przeważnej części rad robotniczo-żołnierskich. Naogół jednak należy stwierdzić, że obie narodowości w tych radach pracują zgodnie.

Wywóz żywności na zachód doznał miejscami przejściowo tylko zwłoki. Polska Rada Ludowa wydała odezwę do gospodarzy polskich, wzywając ich do obserwowania przepisanych terminów dostawy, a wobec stanowczej powagi, jaką Rada Ludowa posiada u polaków, należy przypuszczać, że jej odezwa odniesie pożądany skutek.

Obawa, iż polacy już teraz uprzedzą uchwały kongresu pokojowego, wydaje się nieuzasadnioną. W odezwie swej z 15 b. m. oświadcza Polska Rada Ludowa wyraźnie, że rzeczą kongresu pokojowego będzie ustalenie zachodniej granicy polskiej.

Polska Rada Ludowa rozpisala na dzień 3-go grudnia wybory do „Sejmu dzielnicowego“. Wybory te mają Radzie Ludowej, która dotychczas niema wyraźnego mandatu od ludności polskiej, takowy nadać. Nie dotyczą one też pewnych określonych części kraju, lecz wszystkich polaków, mieszkających w Niemczech i zrzeszonych w organizacjach. Nie jest zaś celem Sejmu dzielnicowego powzięcie przedczesnych decyzji prawno-państwowych.

Becz wątpienia odnoszą się polacy do Niemców z wielką nieufnością. I tak pojęli obwieszczenie rządu o obowiązaniu nadal praw istniejących w ten sposób, że także prawa antypolskie mają być nadal stosowane. Stąd też wszelkie kroki rządu, protestujące takie fałszywe przypuszczenia czynem, podziałają uspokajająco na polaków.

Stwierdzić należy naogół wrażenie, że polacy już teraz czują się odpowiedzialnymi za wypadki w częściach zamieszkałych przeważnie przez polaków. Starają się oni przeto o utrzymanie spokoju jakoteż o to, ażeby nie ustała dostawa żywności na zachód.“

Skarb zasobny — to w chwili obecnej cała siła Państwa Polskiego.
Od tego zależy nasza przyszłość, ład i porządek w kraju.

Ojczyzna wzywa Was!

Kupujcie Polską Pożyczkę Państwową!

Telegramy.

Przed reorganizacją gabinetu.

Warszawa, 25 listopada.
(P. A. T.)

„Kurier Warszawski“ donosi: Przedstawicielstwo galicyjskie Stronnictwa Ludowego informuje:

Ludowcy w myśl uchwał krakowskich, przez swych delegatów Witosa i Kędziora domagają się rekonstrukcji gabinetu w tym kierunku, aby utworzyć gabinet międzydzielnicowy, złożony z przedstawicieli stronnictw ludowych, robotniczych i demokratycznych. Domagają się przytem uwzględnienia zaboru pruskiego. W tym celu przeprowadzili wczoraj pertraktacje z prezydentem ministrów i komendantem Piłsudskim. Komendant prosi ludowców, by objęli rolę pośredniczącą między gabinetem a posłami wielkopolskimi. W dniu dzisiejszym odbyły się konferencje z premierem Moraczewskim, następnie wspólnie z komendantem Piłsudskim. — Na tych naradach obecni również byli posłowie Wielkopolski. Ludowcy popierają żądania Śląska Cieszyńskiego co do udziału w rządzie. Tutejsze zjednoczone stronnictwa ludowe działają wspólnie z ludowcami galicyjskimi. Ludowcy sformułowali swoje żądania w następujący sposób: rekonstrukcja gabinetu wedle następującego klucza: 1) socjaliści otrzymają 1/3 tek, 1/3 ludowcy, a jedna trzecia pozostaje do rozdania między przedstawicielami Poznańskiego, Śląska i ewentualnie fachowców; 2) zmiana polityki zagranicznej; 3) reorganizacja sił zbrojnych w duchu zupełnej jednolitości wojska.

Nowy komendant Warszawy.

Warszawa, 25 listopada.
(P. A. T.)

Komendantem miasta mianowany został pułkownik Zawadzki, były oficer austriacki. Pułkownik Minkiewicz dotychczasowy komendant miasta, obejmuje dowództwo pierwszej brygady.

Polskie marki pocztowe.

Warszawa, 25 listopada.
(P. A. T.)

Z dniem 17 b. m. zarząd poczty wypuścił w obieg marki polskie przerobione przez odpowiednie nadruki z projektowanych swego czasu, a nieprzyjętych przez władze niemieckie marek miejskich.

Nad Bugiem.

Warszawa, 25 listopada.
(P. A. T.)

Wedle otrzymanych dziś wiadomości, polskie siły zbrojne przekroczyły wczoraj linje Bugu, udając się w kierunku wschodnim. Na prawej stronie Bugu zajęte Siemiatycze. Z Konstancynowa Niemcy ruszyli się, wkroczyło tam wojsko polskie, witane przez ludność entuzjastycznie.

Warszawa, 25 listopada.
(P. A. T.)

Starania o dowóz tkanin, manufaktur, obuwia, tkanin i t. p. Z zagranicy do Polski są podobno na dobrej drodze. Dowóz ma nastąpić głównie z Anglii, Ameryki, Japonii i niektórych krajów europejskich. Dla zawarcia umowy ostatecznej jałd do Londynu Eustachy Szymański z ramienia rządu, dr. Hliski z ramienia władz miejskich, pan Janasz z ramienia Rady Opiekunczej i pan Mielczarek referent ministerjum apro-wizacji.

Walki w Galicji Wschodniej z ukraińcami.

Kraków, 25 listopada.

Wedle nadeszłych tutaj wiadomości, Lwów całkowicie opanowany został przez wojska polskie. Samo miasto, jak i jego najbliższe okolice znajdują się w polskim posiadaniu. Wobec wielkiego braku żywności, wysłano z Krakowa pociągi apro-wizacyjne. Pod Uszczykami na linii kolejowej Sanok — Sambor oddział wojsk polskich zdobył ukraiński pociąg pancerny wraz z armatami i karabinami maszynowymi.

Linja kolejowa Lwów — Przemyśl jest uruchomiona. Komunikacja natrafia jednak na pewne przeszkody ze strony uzbrojonych band chłopskich. Onegdaj zajęli ukraińcy Belzec. Wysłano tam polskie wojska.

Proklamacja republiki łotyskiej

Ryga, 25 listopada.

W drugim teatrze miejskim w obecności łotyskiej rady narodowej proklamowano tu republikę łotyską. Prezydentem obrano Karola Uhmanna, który wniósł okrzyk na cześć wolnej, niezależnej i demokratycznej republiki. Kolorami nowej republiki są czerwony-biały-czerwony.

W skład gabinetu wchodzi minister spraw zagranicznych Majerowicz, sprawy wewnętrzne: dr. Waltek, skarbu: adwokat Juraszewski, apro-wizacji i handlu: Ulmann, oświaty: dr. Kasprowicz, roboty publiczne: Hermanowski.

W powyższym składzie gabinetu niema ani jednego Niemca bałtyckiego.

Jak slychać dalej z wiarogodnych źródeł litewskich, z armii amerykańskiej wybrano wszystkich żołnierzy litwinów, którzy już są w pogotowiu przewiezienia ich przez Libawę na Litwę, w celu obrony ludności litewskiej.

Kwołanie ks. Michalkiewicza.

Berlin, 25 listopada.
(P. A. T.)

Aresztowany w czerwcu r. b. przez niemieckie władze okupacyjne administrator diecezji wileńskiej ks. Kazimierz Michalkiewicz został obecnie uwolniony. Ks. Michalkiewicz był internowany w klasztorze Benedyktynskim nad Renem. Kilkakrotne starania ks. Michalkiewicza, oraz wpływowych osób o uwolnienie go były bezskuteczne wobec nieprzejednanego stanowiska generała Ludendorffa, oraz wielkorządcy wileńskiego księcia Lzenburga. Dopiero rząd obecny uwolnił ks. Michalkiewicza. Ks. Michalkiewicz przyjechał do Berlina, skąd kolejną udal się do Wilna.

Ex-cesarz Wilhelm II.

Londyn, 25 listopada.

„Weekly Dispatch“ donosi, że w położeniu ex-cesarza Wilhelma prawdopodobnie już jutro nastąpi nowy zwrot. Dziennik ten donosi, że sojusznicy wiedzą dokładnie, co się dzieje na zamku Amerangen i mogą udowodnić, że Wilhelm jest czynnikiem, którego w obecnym położeniu politycznym nie można spuścić z oka. Clemenceau wydał już pewne zarządzenia, które nie będą bez wpływu na położenie. Wynik tych rozporządzeń będzie prawdopodobnie już w najbliższych dniach znany.

O przywrócenie monarchji.

Wiedeń, 25 listopada.

„Der Abend“ donosi, że między społecznymi byleż austriackiej pary cesarskiej ks. Schmittem, a wydawcą dziennika chrześcijańskiego społecznego Reichspost istnieje porozumienie w kierunku podjęcia propagandy za wznowieniem monarchicznej formy rządów w Austrii.

Dla celów tej propagandy miano zakupić niemiecko-narodowy antysemitki dziennik w Wiedniu Deutsches Volksblatt.

Straty Niemców.

Berlin, 25 listopada.

Straty niemieckie w zabitych w wojnie obecnej wynoszą do dnia 31 października 1918 r. według miarodajnych obliczeń 1 550 000 ludzi.

Liczba zaginionych wynosi 230 000, z których większość niewątpliwie zaliczyć należy również do poległych.

Liczba jeńców wojennych, znajdujących się w niewoli nieprzyjacielskiej, wynosi 400 000. Rannych było ogółem 4 miliony. Cyfrą tą objęci są również ranni kilkakrotnie.

Bez wszelkich ustępstw.

Berlin, 25 listopada.

Sekretarz państwowy Erzberger zakomunikował w imieniu niemieckiej komisji do rozejmu: Wszystkie rozpowszechniane obecnie w prasie wiadomości, jakoby udało się uzyskać pewne ulgi w warunkach zawieszenia broni, są zrota bez podstawy. Należy natomiast stwierdzić, iż mimo wszelkie przedstawienia, oraz mimo faktu, że wiele z poszczególnych warunków rozejmu jest w praktyce niemożliwe przez nas do spełnienia, nieprzyjaciel nie okazał dotychczas najmniejszych skłonności do ustępstw.

Straty angiłków.

Wynoszą one ogółem 3,049,991 ludzi.

W Izbie gmin polsekretarz stanu do spraw wojny, Macpherson, oświadczył, iż do dnia 4 listopada 1918 r. ogólna strata angielskie w zabitych, rannych, zaginionych i wziętych do niewoli włącznie z stratami poniesionymi w dominjach i Indjach, lecz bez strat sił powietrznych, wynoszą ogółem 3,049,991 ludzi. Macpherson powiedział: straty angielskie dzielą się, jak następuje — we Francji zabitych 32 769 oficerów, 626,843 żołnierzy straty ogólne (zabici, ranni, zaginioni, wzięci do niewoli) 126 757 oficerów, 2,594,825 żołnierzy. We Włoszech — 86 oficerów, 941 żołnierzy, straty ogólne 458 oficerów, 5 480 żołnierzy. Dardanele — zabitych 1,785 oficerów, 31,737 żołnierzy, straty ogólne — 5,053 oficerów i 114,673 żołnierzy. Saloniki — zabitych 285 oficerów i 7,330 żołnierzy, straty ogólne — 1,217 oficerów i 26,101 żołnierzy. Mezopotanija — zabitych 1,340 oficerów i 29 769 żołnierzy, straty ogólne — 4,235 oficerów i 93,244 żołnierzy. Egipt — zabitych 1,098 oficerów, i 14,794 żołnierzy, straty ogólne 3,592 oficerów i 51,261 żołnierzy. Afryka wschodnia — zabitych 380 oficerów i 8,728 żołnierzy, straty ogólne — 896 oficerów i 16,929 żołnierzy. Na pozostałych terenach walk — zabitych 183 oficerów i 690 żołnierzy, straty ogólne 326 oficerów i 2,971 żołnierzy.

WARSZAWA

Mobilizacja P. O. W.

„Nowa Gazeta“ donosi, że okręg warszawski, bez miasta, zgromadził 2500 rekrutów pod bronią, pozatem okręg kaliski 5,000, płocki do 2,000, łomżyński przeszło 1000, siedlecki 1500, Siemiatycze (za Bugiem) do 400. Miasto Łódź daje bataljon, w skład którego wchodzi też część wojska polskiego, oraz oddział karabinów maszynowych pod dowództwem por. Stanisława Skwarczyńskiego, dotychczasowego komendanta okręgu łódzkiego P. O. W. Zaloga Mazowiecka (piechota, kawalerja i O. K. M.) nie tylko, że się zmobilizowała, lecz i nawet wyruszyła w pole.

Rada delegatów robotniczych m. Warszawy.

„Głos Robotniczy“, organ lewicy P. P. S. donosi, że dn. 11 b. m. ukończyła się Rada delegatów robotniczych stołm. Warszawy. Na pierwszym posiedzeniu Rady było obecnych 180 przedstawicieli

32 fabryk, na drugim — 325 delegatów 82 fabryk.

Frakcja rewolucyjna P. P. S. organizuje swoją Radę partyjną.

„Głos Robotniczy“ nazywa to rozbięciem szeregów robotniczych i nawołuje do połączenia się robotników z istniejącą już Radą delegatów robotniczych m. Warszawy której trzecie posiedzenie wyznaczono na jutro.

Demonstracja.

W godzinach popołudniowych zebrał się w niedzielę liczny tłum przed hotelem Bristol, wznosząc wrocie okrzyki przeciwko poselstwu niemieckiemu, które się tam mieści. Hotelu strzeże silny oddział żołnierzy po skich, nie dopuszczając demonstrantów do wnętrza.

Dowóz ziemniaków.

Ministerjum apro-wizacji komunikuje:

Wobec niedostatecznych kolejowych środków przewozowych i aby umożliwić ludności wielkich miast zaopatrywanie się w ziemniaki, ministerjum apro-wizacji podaje do wiadomości ogólnej, że dowóz ziemniaków do miast furmankami i wózkami ręcznymi dozwolony jest bez wszelkich ograniczeń. Obrót wozowy ziemniakami wewnątrz i między powiatami jest dozwolony.

Przewóz ziemniaków w ładunkach wagonowych kolejami państwowymi, kolejkami dojazdowymi lub polowymi, jak również wodą, odbywać się może tylko na podstawie listów przewozowych, wydanych przez państwowy urząd ziemniaczany ze stemplem ministerjum apro-wizacji. Wszelkie inne ładunki będą konfiskowane, a osoby winne powyższego przekroczenia karane sądownie.

Wywóz ziemniaków poza granice państwa jest zabroniony i przekroczenia w tym kierunku będą surowo karane.

Prawo wywozu ziemniaków za granicę przysługuje wyłącznie ministerjum apro-wizacji.

Walka z lichwą „wojenną“.

Z inicjatywy i pod przewodnictwem prokuratora sądu apelacyjnego odbyła się dłuższa narada przy udziale przedstawicieli ministerjów apro-wizacji, przemysłu, władz miejskich i policyjnych oraz członków prokuratury — poświęcona zwalczaniu srożeńszej się lichwy wojennej.

Walka ta dopiero teraz, po ustąpieniu okupantów, będzie mogła być prowadzona z całą swobodą, którą dotychczas na każdym kroku kępowała „protekcja“ ze strony większych i mniejszych dygnitarzy okupacyjnych, jaką otaczali „paskarzów“.

Na konferencji powzięto uchwały, zmierzające zarówno do wzmocnienia i rozszerzenia zakresu kar za lichwę t. zw. „wojenną“, jak do uczynienia represji bardziej doraźnymi.

9 marek funt cukru.

W sklepach w śródmieściu sprzedawano cukier (kryształ) po 9 mar. za funt. Jest to cena niebywała nawet podczas okupacji niemieckiej. Najwyższą bowiem ceną wówczas dochodziła przez czas zresztą krótki do 8 marek.

I dzieje się to w czasie, gdy rozpoczęła się w pełni nowa kampanja cukrowa o wiele lepsza od zeszłorocznej. W kołach cukrowników twierdzą, iż produkcja tegoroczna będzie o 20—25 proc. wyższa od poprzedniej.

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim“:

Dla biednej dziatwy szkoły № 21.

Dla uczczenia pamięci nieodżałowanej Niny Rossetówny — Maryla Majznerówna składa 15 mk.

Dla głodnych m. Łodzi (do uznania redakcji).

Paweł Haene — 100 mk.

Na bieliznę dla wojska polskiego.

B. Wolman — 5 mk.

Na Dom Sierot (Zachodnia 20).

Hermanostwo Orfingier — 15 mk.

Anna Steinowa — 15 mk.

Na trepli dla dzieci miejskiej szkoły żyd. № 37.

Z okazji zaręczyn Hlanki Singerówny — R. Szmerłowska 5 mk.

—x—



Zygmunt Arkuszczyński

inżynier chemji, asystent Politechniki Warszawskiej i były współpracownik firmy Krusche i Ender,

przeżywszy lat 30, po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony Świętymi Sakramentami, zmarł, dnia 24 listopada 1918 roku o godz. 6 rano. Msza św. żałobna odejdzie się dn. 26-go listop. o godz. 9 i pół rano w kościele pabjanickim na Nowym Mieście.

Eksportacja zwłok na kolej w Pabjanicach nastąpi dnia 26 listopada o godz. 10 rano, pogrzeb dnia 29 listopada w Warszawie, o czym zawiadamia w nieutulonym żalu

Rodzina Enderów.

799—1

ŁÓDŹ.

Z Rady Miejskiej.

W sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej zamieszczonym na łamach naszego pisma przez niedopatrznie zostało opuszczone przemówienie radnego p. Sachsa, który omawiając interpelację d-ra Rosenblatta w sprawie rewizji w Synagodze przy ul. Wolborskiej dopuścił się obrazy wojska polskiego za co został przywołany do porządku przez przewodniczącego d-ra Tomaszewskiego.

Przemówienie radnego p. Sachsa wywołało szereg replik i ostrych protestów ze strony radnych pp. Wolczyńskiego, Stypułkowskiego, Kaczmarka i Szymbilly.

Pan Sachs jeszcze dwukrotnie przemawiał usiłując skądinąd bardzo niefortunnie, złagodzić obelżywą treść pierwszego swego przemówienia.

Brak w naszym sprawozdaniu powyższego streszczenia przemówienia radnego p. Sachsa skłaniało czytelników do przypuszczeń, że przemowa d-ra Rosenblatta wywołała szereg protestów i replik, których sprawcą był radny p. Sachs.

Z komisji przeglądowej wojsk polskich.

W dniu wczorajszym stanęli do przeglądu uczniowie szkół najwyższych klas łódzkich gimnazjów i obu szkół handlowych w liczbie około 50, z których 31, uznanych za zdolnych, odesłano do Legji Akademickiej w Łodzi.

Ogółem przegląd wczorajszy liczył 101 ochotników, w tem 69 zdolnych.

Pożywienie dla powracających uchodźców i jeńców.

Magistrat przedsięwziął energiczne środki, ażeby przejeżdżający przez Łódź z Niemiec robotnicy i jeńcy wojenni otrzymywali na stacjach kolejowych posiłek.

Cale masę ludzi przejeżdżają w stanie zupełnego wyczerpania. W czasie przejazdu znacznych przestrzeni ludzie ci nie otrzymują żadnego posiłku.

Na łódzkich stacjach kolejowych wydawane są tymczasem obiady, przywożone z miejskiej taniej kuchni. Jednakowoż okazało się to niewystarczającym, gdyż pociągi przyjeżdżają o różnej porze dnia i nocą. Wobec tego urządzone będą na

tychmiastowo kuchnie na dworcach kolejowych, które stosownie do otrzymanej wcześniej wiadomości o przejeżdżających pociągach będą przygotowywały gorącą strawę dla powracających.

Pomimo to, że akcja ta pociągnie za sobą bardzo znaczne wydatki, magistrat spodziewa się, że Rada Miejska na ten cel nie odmówi mu kredytu.

Przewodniczący komitetu tanich kuchni p. Leon Nowiński, otrzymał wczoraj od burmistrza polecenie niezwłocznego urządzenia na dworcach dwóch kuchni.

Gospoda dla żołnierzy polskich.

Zarząd tutejszego Koła Ligi Kobiet pogot. wojen. w tych dniach urządził gospodę dla wojaków polskich. Mieści się ona w domu tkaczy Piotrkowska 100 (wejście z ul. Przejazd) na parterze w salach dawnej restauracji. W gospodzie otrzymują żołnierze pożywienie po przystępnej cenie, mianowicie: rano kawę lub herbatę i chleb z masłem, na obiad zupełną pożywną po 50 fen. porcja, lub obiad — po 8 mk. i na wieczór — zupełną herbatę.

Dziury w Gospodzie pełnią panie z sekcji gospodarczej L. K. P. W.

Wyplacanie przekazów pocztowych.

Dość znaczne sumy nie zostały dotychczas wyplacone mieszkańcom miasta Łodzi i okolic za pieniężnymi przekazami pocztowymi.

Poczta niemiecka potrzebnych na to kwot nie pozostawiła. Magistrat interpelował w tej sprawie do ministerstwa skarbu. Wobec tego jednak, że poczta łódzka nie otrzymała dotychczas pieniędzy, a niewyplacanie przekazów dłużej wstrzymywać nie było można, magistrat udzielił na ten cel zarządowi poczty 60 tysięcy marek pożyczki.

Sród drogistów-pracowników.

Pod przewodnictwem prezesa St. Heilborna odbyło się ogólne nadzwyczajne zebranie członków Stow. zawodowego drogistów-pracowników. Po przeczytaniu sprawozdania kasowego z koncertu, urządzanego dnia 9 b. m. na cele oświatowe Stowarz., które wylazuje 1250 mk. czystego zysku, przystąpiono do omawiania otwarcia w mieście naszym szkoły drogistowskiej. Sprawę powyższą referował inż. W. Dziennikowski. Małżeństwo powstałe z kursu 2 letnim niezależnie od czysto fachowego wykształcenia obejmie też kurs ogólnokształcący w zakresie 6-klasowej szkoły średniej.

Zebrani jednogłośnie uchwalili upoważnić zarząd do podjęcia akcji w tym kierunku z tym jednak warunkiem, aby kierownictwo tejże szkoły spoczywało w rękach inż. W. Dziennikowskiego.

Dłuższe debaty wywołała sprawa wyboru delegata do Rady Robotniczej. — Wobec rozbieżności poglądów członków i spóźnionej pory, postanowiono urządzić wieczory agitacyjne i sprawę powyższą odłożyć do dnia dzisiejszego (wtorek). — Po wystosowaniu memorjałów do właścicieli składów aptecznych w sprawie zmiany warunków pracy i płacy, posiedzenie zamknięto.

Zrzeszenie urzędów komunalnych.

Do tymczasowego zarządu zrzeszenia urzędów komunalnych m. Łodzi wybrano na sobotnim zgromadzeniu osoby następujące: Fr. Waszkiewicz, I. Szajdra, T. Wisławski, K. Fiedler, Królikowski, Gastman, Wawrzecki, Stanszewski, Dyonisiak, d-ra Grinberga, L. Dąbrowskiego, M. Trąpczyńskiego. — Na zastępców wybrano A. Gernego, Majsslinga, W. Zarzeckiego, R. Nowierską, Tuszyńską i Zdrucję.

Pierwsze posiedzenie zarządu odbędzie się dziś o godz. 6-ej po południu w lokalu wydziału szkolnictwa.

Odczyt Artura Śliwińskiego.

W piątek dnia 29 b. m. o godzinie 7 i pół wiecz. w sali koncertowej, pan Artur Śliwiński wygłosi odczyt p. t. „Joachim Lelewel“.

W byłym wydziale surowców.

Praca w byłym wydziale surowców wojennych, wykonywana przez urzędników ministerjum hand. i przemysłu trwa w dalszym ciągu. Rozpatrywane są wszystkie pozostawione po Niemcach akta. Interesanci będą przyjmowani dopiero po 1-ym grudniu. Już teraz można stwierdzić, że instytucja ta posiadała prawdziwie rozbójniczy charakter. Wartość samej tylko bawelny, skonfiskowanej w Łodzi, wynosi około 40 milionów marek, licząc po cenach przedwojennych. Nie wchodzi tu w rachubę te surowce, które się niby kupowało, lecz za które dotychczas nie nie płacono, ani też o gotowych materiałach, które zabrano w Łodzi i wartość tych ostatnich można obliczyć na kilka miliardów.

Niemcy pozostawili w Łodzi bardzo małe zapasy bo tylko mające wartość około miliona marek.

Ministerjum handlu i przemysłu ma zamiar uruchomić te fabryki, które pracowały dla wydziału surowców. Wyroby ich były na cele wojenne.

Sprzedż kalendarzy.

Na rzecz kliniki położniczej przy ulicy Sienkiewicza 83 odbędzie się dnia 1 grudnia doroczna sprzedaż kalendarzyka kieszonkowego. Niewątpliwie publiczność łódzka zechce poprzeć szlachetny cel.

Z gminy żydowskiej.

Na skutek wręczonej przez cały zarząd gminy dymisji, władze zawiadomiły tenże zarząd, że do czasu zwołania sejmiku i ustalenia zasad rządzenia się gmin starozakonnych, zarząd winien nadal spełniać wszystkie przyjęte przezeń obowiązki, do czasu, kiedy zacznie funkcjonować nowy zarząd, właściwą drogą wybrany.

Powyższą odezwe postanowiono rozpatrzyć na następnym plenarnym posiedzeniu zarządu i przyjąć względem niej odpowiednie stanowisko.

Teatr Polski.

Dziś, we wtorek, po raz 4-ty sztuka w 4-ach aktach L. Rydla „Na zawsze“ na dochód Samopomocy koleżeńkiej przy szkole im. Orzeszkowej.

Jutro, zamiast zapowiadanej na afiszu sztuki O. Wilde p. t. „Mąż idealny“, odegraną będzie „Alzacja“, którą publiczność entuzjastycznie przyjęła na obu poprzednich przedstawieniach.

W czwartek odbędzie się „Uroczysty wieczór listopadowy“, poświęcony twórczości Stanisława Wyspiańskiego.

Napad bandycki.

Wczoraj około godz. 9-ej rano do zamieszkałego na drugim piętrze domu № 12 przy ul. Południowej Szmulia Rapoporta zjawili się 5 uzbrojonych ludzi, którzy, podając się za agentów policyjnych, zażądali od Rapoporty wydania pieniędzy. Przestraszony R. wydał im z kieszeni 8 sztuk banknotów pięćsetrublowych, 7,000 koron i na 300 rb. bonów. Bandyty, zagarnawszy łup, zbiegli.

Syn Rapoporty jednak pobiegł za bandytami, wołając o pomoc. Wówczas rabusie rozdzielili się na 2 części. Dwoch z nich uciekło w kierunku ul. Piotrkowskiej, a trzech w kierunku ul. Wschodniej. Za uciekającymi w stronę Piotrkowskiej puścili się w pogon milicjanci i na ul. Podrzecznej udało się jednemu z bandytów — który gwałtownie ostrzeliwał się — złapać. Został on ciężko ranny i wystraszony rewolwerowymi.

Dnia 24-go listopada po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł w Pabjanicach

s. p.

Zygmunt Arkuszewski

Inżynier chemji i asystent Politechniki Warszawskiej.

Zmarły pracował dawniej w zakładach akc. Tow. Krusche i Ender w Pabjanicach, zaskarbiając sobie, dzięki zaletom charakteru swego, wielkie uznanie i przyjaźń kolegów i zarządu. Pamięć o przedwcześnie zmarłym s. p. Zygmuncie Arkuszewskim zachowamy na długo w sercach naszych.

Zarząd Tow. Akc. Krusche i Ender.

800

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogi nam zwłok naszego syna, s. p.

STEFANA

z szczególnością szanownemu duchowieństwu, pastrowi Gundlachowi za tak pięknie wypowiedziane słowa pociechy, dyr. „Uczelni” panu Czeraszewiczowi i komendantowi P. O. W. porucznikowi Skwarezyńskiemu za wypowiedziane piękne słowa i tyle doznane od Wszystkich współczucia w tej tak ciężkiej dla nas chwili, oraz szanownym pp. doktorom za nadzwyczajną troskliwość podczas choroby—składają z głębi zboliałych serc „Serdeczne Bóg zapłać”

Linkowie.

740

Dnia 24 b. m. o godz. 1 nad ranem rozstał się z tym światem po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

ALFON WEBER

przeżywszy lat 28. Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby Franciszkańska 11, na Stary cmentarz ewangelicki odbędzie się dnia 26 b. m. o godz. 2 popoł.

Straszkana rodzina.

773

Głęboko wzruszeni nagłą śmiercią przyjaciółki naszej

B. P.

Belli Sametówna

słuchaczki T. K. N. w Warszawie

ślimy wyrazy współczucia Szanownym Rodzicom i Rodzeństwu. Pamięć o Niej pozostanie wśród nas niezatarta. Cześć Jej prochom!

745

Leon Szykier, H. Słobodski, Jakób Polakow, Dawid Weisbrum.

Praga-Czeska.

B. P.

Luba Braunsteinówna

nauczycielka ludowa

skończyła krótkie życie dnia 25-go b. m. o godz. 6-ej i pół wieczorem, przeżywszy zaedwie 22 lata.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś 26 listopada o godz. 2 popoł. z domu żałoby przy ul. Konstantynowskiej Nr 7, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu i zrozpaczeni

708

Rodzice, brat i ciotka.

Kronika robotnicza.

— I —

Z Rady robotniczej.

Na posiedzeniu wydziału aprowizacyjnego przy Radzie Robotniczej miasta Łodzi, przy omawianiu stosunku do władz komunalnych w kwestji aprowizacji miasta, ustalono następujące podstawy: Wydział

aprowizacji uzależnia swą współpracę z magistratem od uznania przez tenże postulat, iż wszystkie artykuły spożywcze, czy to kontyngensowe, czy też inne, muszą być sprzedawane ludności po cenach własnych magistratu, oraz że przedstawiciele Rady Robotniczej dopuszczeni zostaną do kontroli wszelkich czynności aprowizacyjnych. Poza tem żądają usunięcia z magistratu p. Sergjusza Hoffmana, jako nie cie-

szącego się zaufaniem sfer robotniczych.

Dopiero po zaakceptowaniu tych warunków zasadniczych przez magistrat, delegacji z ramienia wydziału aprowizacyjnego Rady Robotniczej, wspólnie z delegatami miasta, uładzą się celem omówienia dalszej współpracy do ministerstwa aprowizacji. W sprawie aprowizacji miasta i ziemie łódzkiej była wyznaczona wspólna konferencja w starostwie łódzkim, w której wzięli udział przedstawiciele prowincji, wójeł i obywatele ziemscy, delegacji Związku stow. spożywców i wydziału aprowizacyjnego Rady Robotniczej, z której wydelegowano p.p. Tysiaka, Wojciaka, Węgierskiego, Klajna, zaś z ramienia Związku spożywców p. St. Dippla.

Na zebraniu robotników miejskiego wydziału drzewnego wybrani zostali: na delegata A. Sobolski; na zastępcę F. Plyta.

Stow. subjektów lakierniczych przy 30 obecnych wybrało na delegata A. Kowalczyka; na zastępcę R. Galewicza.

W młynie w Widzewie wybrani na delegatów: J. Błaszczak, Izidor Kiedrowski, B. Zieliński, I. Szware, W. Lubiński; na zastępców: W. Kowalczyk, S. Malkiewicz, W. Kiermas, J. Fuks, J. Duzak.

Na zebraniu robotników zakładu leczniczego „Kochanówka” wybrano: na delegata Adolfa Müllera; na zastępcę I. Pawłowskiego.

Jutro (w środę) o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w Ralzie Robotniczej, Ewangelicka 17, zebranie wspólne wydziału przemysłowego i przedstawicieli związków zawodowych w sprawie ostatecznego ustalenia minimum robotniczej płacy zarobkowej. Wszystkie robotnicze związki zawodowe proszone są o delegowanie swych przedstawicieli.

Na skutek artykułu p. t. „Smutne fakty”, zamieszczonego w niedzielnym numerze naszego pisma, zarzucającego między innymi „Gazecie Łódzkiej”, że była ona na usługach okupantów; wydawca tego tego dziennika p. Grodek umieścił we wczorajszym numerze „Gazety” „wezwanie”, żądające odwołania oskarżeń, zamieszczonych w „Głosie”, a poparte groźbą, że, jeśli nie stanie się zadość jego życzeniu, wytoczy redakcji naszej proces karny.

Wobec powyższego najkategoryczniej oświadczamy, że rewelacje, dotyczące „Gazety Łódzkiej” i p. Grodka podtrzymujemy w całej rozciągłości.

Pabjanice.

Oflara dla biednej ludności.

Rada Robotnicza w Pabjanicach otrzymała od p. Feliksa Wituskiego z Jezowa list następującej treści: Ralzie Robotniczej w Pabjanicach ofiarowuję 50 korcy kartofli, 30 korcy buraków, 2 wozy kapusty.

Składając serdeczne podziękowanie za łaskawe ofiarowanie wymienionych artykułów żywnościowych dla biednej

ludności miasta Pabjanic, żywimy nadzieją, iż czyn ten znajdzie licznych naśladowców Prezydium Rady Robotniczej.

Wiec polityczny S. N. N.

W niedzielę, dn. 24 b. m. odbył się w Pabjanicach wiec polityczny, urządzony przez Stronnictwo Niezawisłości Narodowej. Zeromadzona kilkutyśieczna rzesza składająca się z robotników, chłopów i zawodowej inteligencji, po wysłuchaniu przemówień przedstawicieli partji radykalnych, uchwaliła jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu w Pabjanicach, zwołanym przez Str. N. N., robotnicy, chłopci i inteligencja zawodowa — wyrażają pełne zaufanie komendantowi Pilsudskiemu i powołanemu przezeń dowódcy, stwierdzając gotowość służenia mu i popierania we wszystkich jego zamierzeniach”.

— 0 —

Skrzynka do listów.

Do Szren. Redakcji „Głosu Polskiego”!

Uprzejmie prosimy dla kścisłości o łaskawe zamieszczenie wyjaśnienia do sprawozdania z zebrania pracowników miejskich (Nr 14 „Głosu Polskiego”), iż pracownicy wydziału zaprowiantowania miasta w wyborach do tymczasowego zarządu organizującego się „Zrzeszenia pracowników komunalnych m. Łodzi” udziału nie brałi.

Z upoważnienia koleżanek i kolegów

Henryk Lauterbach

Al Cankiewicz

Maryla Malinakówna

Łódź, d. 25 listopada 1918 r.

Z zebranych podczas konferencji rodziców w Sali Koncertowej w sobotę, dnia 23 m. b. marek 344, po wydatkowaniu: na wynajęcie sali marek 100, na 3 ogłoszenia mk. 89, posłańcom i drobne mk. 8,50, razem marek 197,50, pozostałe marek 146,50 przekazano dla Koła pomocy dla jeńców powracających z niewoli i złożono w Redakcji gazety „Głos Polski”. 779

Wiedeńska Klinika

Lekarsko-Dentystyczna

PIOTRKOWSKA 79 została przeniesiona na ul. Nawrota 4.

Wyjęcie zębów, nerwów, borowanie zębów, oraz wszelkie operacje dentystyczno-chirurgiczne wykonywane się zupełnie bez bólu przy zastosowaniu najnowszych środków.

Ceny bardzo przystępne.

Porcelanowe i złote korony, oraz zęby sztuczne podług najnowszego systemu. 5289

Dr. F. Klotzenberg

powrócił.

Choroby nerwowe, Siemkiewicza nr. 5. Od 5 do 7 pop. 10192-18

Dr. Szumacher

choroby skórne i weneryczne.

Codzi. przyjęcie od 4 do 7, w niedziele i święta od 11-1-e. Ewangelicka Nr. 1. 89-4-10

Dr. Feliks Skusiewicz

POWRÓCIŁ.

ul. Andrzeja nr. 13,

Choroby skórne i weneryczne.

Godziny przyjęcia: od 9-10 i od 6-7 i pół po poł. 9307-10

Dr. Bolesław Kon

Choroby uzu i nosa, gardła

— i chirurgia.

Piotrkowska Nr. 118, do 10

pół rano i od 4 — 6 p. p.

9177-14

Dr. STAWONCZYK

Siemkiewicza 29.

Choroby weneryczne i

skórne.

Przyjmuje od 11-12 i od 5-7.

9348-10

Choroby skórne

i weneryczne

Dr. J. Słowicki

język

po powrocie z Moskwy osiadł w

Łodzi,

ul. Rozwadowska 4.

Przyjmuje od 9-12 i od 4-7 w.

9150-19

Dr. med.

Jan HERTZ

b. asystent prof. Herfa w Baryli,

aniw. kobiecej klinice i b. główny

ordynator w Sanatorium dla

plucicznych chorych w Jalicie.

Chor. kobiece, płuc, serca i akuszerja, przyjmuję od 11-1 i 4-6.

10-10 Włodzewska 78.

Choroby skórne

i weneryczne

Dr. Littauer

Cegielniana nr. 6.

Przyjmuje od 8-9 r. i od 4-5

po południu. 8893-10

Dr. E. Szykral

akuszerja i choroby kobiece

powrócił.

Średnia 5.

Godziny przyjęcia 9-11 i od 4-6

po poł. 102-0

Kino-Polonia

Konstantynowska 16

Dzisiaj niebawala sensacja sezonu! Po raz pierwszy w Łodzi!

Tajemnica Dworu

lub **Poświęcenie Tukabali**. Dramat o wybitnej treści w 6 wielkich częściach, z życia indyjskiego ze słynną **Magdą Magdaleną** w roli głównej

Orkiestra powiększona Orkiestra powiększona

Nad program: W Zepelinie nad Berlinem i Poczdamem. Nador ciekawe zdjęcia. Oprawy ten miał być demonstrowany w dniu 12 b. m. lecz ze względu na wielkie powodzenie jakim cieszył się w Warszawie, dopiero dziś przybył.

Sala dobrze ogrzana

Smietankę

smietane, krem oraz masło wyborowe codziennie świeże

poleca:

WARSZAWSKIE ZIEMIAŃSKIE TOWARZYSTWO MLECZARSKIE

Sprzedaz w sklepach własnych: 707-2

Widzewska 126, Przejazd 40, Długa 11, Piotrkowska 141, Piotrkowska 13, Dzielna 25 i Andrzeja 3.

Modes

„MAISON NEUVELLE“

modele zimowe. 767-2

Grand Hotel 101.

WŁAŚCICIELKA MAGAZYNU GORSETÓW

Maison Caprice

Z WARSZAWY - NIECAŁA 10

po powrocie z Wiednia przyjechała do Łodzi. Grand-Hotel pokój 102 z wielkim wyborem gorsetów, pasów i staników.

Nowości! Specjalne gorsety dla osób lepszej tuszy uszczuplające, a nie uciskające. 743-3

ogłoszenia drobne.

A. A. A. Reszki na ubrania, damskie, męskie i dziecięce. Sztuczki na kamizelki, spodnie, burki, suknie, bluzki, fartuchy, chustki i gotowe halki zimowe, najtaniej kupuje się, Piotrkowska 31, II piętro, front, na lewo. 501-4

A. Wyjeżdżając, muszę pospieszyć, sprzedam różnego rodzaju meble, szafy, łóżka, materace, lustra, otomane, stół, krzesła. Piotrkowska 223, m. 3, I p. front. 500-10

A. Pianino zupełnie nowe, tanio do sprzedania. Wiadomość - Szkolna 1, m. 7, A. Wązowski. 741-

Aku zerk! Drzymała, przyjmuje Piotrkowska 223, m. 25. 1108-25

Angielskiego, konwersacji i literatury, teratery szybko udziela rutynowany nauczyciel. Zostać można: N.-Cegielniana 12, m. 4, od 2-4 pp. 17-8 wiecz. 673-12

Aspirantki do dentystyki, techniki, dentystycznej mogą się uczyć i doskonalić w „Instytucie Techno-lekarsko-dentystycznym” pod kierunkiem lekarza-technika specjalisty. Warunki dogodne. Łódź, Krótka 5. 607-3

Czapki wełniane dla dzieci i dorosłych, ładnie i fantazyjnie od 8-miu marek, poleca Bruno Rosenberg. Piotrkowska 103. Dla handujących ustępstwo. 65-0

Dziewo do budowy i na opał po cenach przystępnych. Brzozowa 18. 16-

Dobry krzesła, szafy, leżankę pluszową - tanio sprzedam. Sienkiewicza 59, m. 4. 735-2

Fortepian bardzo krótki, silny, w dobrym stanie do sprzedania natychmiast za 1,600 mk. Zakątna 21, m. 14. 649-3

Erolina dla modystek, 100 cm szerokość, po 0 mk. arsz. Piotrkowska 103, Bruno Rosenberg. 137-10

H. Lipszyc, stud. Uniw. Warszawskiego, wznosił lekcje matematyki, fizyki, łaciny - w zakresie klas wyższych. Benedykta 31. 769-3

Hiromantka „Apolonia” przyjmuje od g. 10 - 12 i od 3 - 8, ulica Zawadzka, hotel „Bristol” m. 43. 617-3

Ilomnika „Irena” przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-8. Juliusza 13, m. 4. Praktyka z Francji. 51-

Kupuje kompletne urządzenie do wyrobów cukierkowych (karmelków, irysów, landrynek). Przystąpił bym też jako wspólnik do istniejącej już fabryki cukierkowej. Oferty pod „Rex” do adm. „Głosu Po.” 701-3

Laureatka moskiewskiego konserwatorium poszukuje lekcji gry fortepianowej. Wschodnia 72, m. 19, od 9-11 pp. 675-3

Meble: Dwie sypialnie, cytrynowa i cedrowa - do sprzedania. Rozwadowska 36 - u stolarza. 740-3

Meble różne sprzedaje - szafy, łóżka, garnitur salonowy maszyna damska Sinkera. - Piotrkowska 118, Przedzielki. 771-3

Meble biurko z fotelem, szafa i dwa stoliki, prawie nowe, tanio sprzedam. Targowa 47, oficyna 3 cie piętro, na lewo. Od 10 i pół do 11 i pół rano. 778-1

Moda paniątka poszukuje posady bufetowej. Oferty w administracji „Głosu” pod „Zajęcie”. 775-1

Meble sprzedaje: sypialnia, łóżko, gabinet, szafka, biurowy, Dzielna 11, m. 2, w podwórzu magazynu. 575-6

Na czyste elaki polskiego, poszukuje starsza osoba na 8-8 godz. tygodniowo. Oferty do adm. „Głosu Po.” 200”. 670-3

Potrzebny subiekt do fryzjera na stałe. d niedzieli. Przejazd 4. 757-1

Pianino Sellera, pierwszorządne, do sprzedania. ul. Szkolna 2, m. 9-III piętro. 660-5

H. uszyielki gimnastyki rytmicznej poszukuje 8-kl. gimnazjum żeńskie K. Wolfsonowej, Zawadzka 23. 704-2

Poszukuj: elegancko umeblowanego mieszkania w śródmieściu, składającego się z 3-4 pokoi i kuchni. Oferty z podaniem ceny składać w administracji sub D. F. 747-2

Pokoje dwa z osobnym wejściem, umeblowaniem i elektrycznym oświetleniem - zaraz dla inteligentnych chrześcijan do wynajęcia. Anny 33, II piętro, front. Marczewska. 739-3

Pokój elegancki, umeblowany, z wszelkimi wygodami, na III piętrze, frontowy - do wynajęcia. Nawrot 2, I wejście, m. 17, III p., Kohn. 79-1

Pokój umeblowany, elektryczność, osobne wejście, ul. Piotrkowska 121, m. 10, do wynajęcia. 780-

Potrębi subiekt do zakładu fryzjerskiego. Zgłosić się - Benedykta 10. 685-2

Pi rwszorz da Biuro Naukowe, czołowe, Piotrkowska 91, poleca nauczycielkę języka francuskiego i angielskiego według metody fonetycznej, event. korespondentką w tych językach z dyplomem Sorbony i „College of Preceptors” w Londynie.

Pies 8 miesięczny, rasy Doberman (Okaz), silnie wyrosnięty i bardzo czujny, do sprzedania - ul. Zielona 23. 594-3

Poszukuje pracownik malarskiej z oświetleniem północnym lub górnym. Wiadomość - „Promień”, Piotrkowska 81. 723-3

Sprzedam ak'ep kołnierz, dobrze prosperujący, niedrogo, zaraz. Konstancyńska 54, B. Gorzkiewicz. 740-3

Sprzedam 19 morgów dobrej ziemi z budynkami i pompą w Moskułach pod Łodzią. Wiadomość na miejscu u Adama Hejwowskiego lub w Łodzi u W. Hoffmana - Wysoka 5. 740-2

Słusarz z dobrą swinięciem - miłośnię się zgłosić. - Ogińska 4, między 10-1. 741-3

Jest do sprzedania futro męskie, tchórze z fokowym kołnierzem, mało noszone, oraz ubranie smokingowe prawie nowe. Wiadomość - Konstancyńska 13, m. 7. 695-5

Były właściciel składu futer L. Tarnowski, - przyjmuje wszelkie przeróbki i naprawy w zakresie futer wchodzące. Wólczańska 41. 692-6

Studentka II roku Uniwersytetu Jagiellońskiego (polonistka i germanistka) praktyka nauczycielską, ma kilka godzin wolnych. Cegielniana 41, m. 27. Od 11-1 i od 2-3 i pół. 94-4

Sprzedam: Stół dębowy i 6 krzesel, dwie szafy, komodę mahonową i lustro. Wólczańska 139, m. 5, codzień od 3-5 pp. 540-1

Studentka Uniw. krakowskiego przyjmuje lekcje. - Specjalność: matematyka, pryroda. Długa 37, I p. front, na prawo. Od 2 do 4. 555-3

Sprzedam akumulatory, 50 szt. z kwasem, motor gazowy 6-cio konny i bryczek. Wiadomość - ulica Aleksandrowska 19, w piwni. 77-5

Uchaczek: Wyższych Kursów w Moskwie, maturzystka, udziela lekcji. Piotrkowska 42, m. 1. Od 10-12 i od 2-4. 63-3

Siennki 3/4 długości, po 7.00 poleca Bruno Rosenberg, Piotrkowska 08. 63-10

Sprzedam palto męskie nowe na średnią osobę. - Radwańska 3, m. 4, od 2-5 w. 671-3

Studentka Uniwersytetu Krakowskiego przyjmuje lekcje. Specjalność: język polski, historia. Andrzeja 7, m. 8. Od 10-12 i od 2-4. 72-

Sprzedam dom na przeciwko stacji w Czołnach. 4 mieszkania i sklep. Ul. Ulijanowska 11. 774-2

Tanio wynajmę kuchnię inteligentnej uczciwej kobiecie. Wiadomość - Przejazd 6, w sklepie p. Chałzyńskiej. 762-1

Urządzenie sklepowe kołnierz do sprzedania. Wiadomość - Andrzeja 42, J. Kraker. 761-3

Ucieki pies 2-letni (Fimek). Rasa - wileczek, czarny w żółto-białe łaty. Laskawy znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem. Adres: Dzielna 18, Rundstein. 59-3

W Pab'ancach do sprzedania: stoły, biurko, krzesła giete i miękkie, szafa duża, 2 szafy-półki, 2 łóżka drewniane z materacami, duże lustro, I barjerka. Dowiedzieć się u d-ra Eichlera. 764-1

Wiesz Dziewczyna do gospodarstwa wiejskiego potrzebna. Krótka 8, m. 18. 783-5

Wzaman za lekcje języka polskiego i muzyki oddaje się pokój przy inteligentnej rodzinie żydowskiej. Wiadomość w kancelarii gimnazjum Wolfsonowej, Zawadzka 23, między 5-7 po poł. 703-2

Warszawka Filja Towarzystwa Ubezpieczeń na życie „L'Urbaine” podaje do publicznej wiadomości, że polisa № 19226, wystawiona na imię Naftalego Koltońskiego, zaginęła. Zgubiona polisa uznana będzie za nieważną, jeżeli nie będzie przedstawiona Towarzystwu „L'Urbaine” w ciągu 6 miesięcy od daty ukazania się w druku po raz ostatni niniejszego ogłoszenia. 710-3

Zakład krawiecki L. Stańkowskiego (Piotrkowska 67) przyjmuje wszelkie obstarunki na roboty krawieckie: szycie garniturów i palto zimowych, nicowanie i naprawa starej garderoby, wykonywa również mundury dla wojska starannie, oraz bekiesz na futra i t. p. 795-1

Zecer i uczeń zecera potrzebni do drukarni, Cegielniana 55. 788-1

Zgubiono książeczkę oszczędności. za № 8427 14314, wyd. przez Łódzkie Polskie Oszczędności. Tow. na imię Wiesława Borkowskiego. 761-1

Zaginął paszport niemiecki wraz z 147 mk. na imię Henryka Chartowicza. 765-1

Zgubiono kartę węglową za № 4499 na imię Leona Gesundheitsa. 755-

Zaginął paszport, wyd. w Łodzi na imię Hersza Pasternaka. 761-1

Zawadaniom Sz. Klientele, żenadsze wielki dobór drzewek owocowych i parkowych, szkółek B-ci Hoser w Warszawie. Sprzedaż: we wtorek, czwartki i soboty od 7 rano do 12 w poł. Zakład ogrodniczy L. Kolczkowskiego, Widzewska 95 i Piotrkowska 83. 883-4

Zaginął portfel, zawierający 2 paszporty, wyd. w Łodzi na imię Marji Barcewskiej i Katarzyny Kusio, 2 bilety wojennej jazdy tramwajami miejskimi i kilkanaście marek. Znańca zechce pieniądze zatrzymać, a dokumenty oddać na ul. Franciszkańską 27, do M. Barcewskiej. 756-1

Zgubiono kartę chlebową na imię Edwarda Szmidta na 3 osoby. 762-1

Zgubiono legitymację chlebową na imię Józefa Kleszczelskiego na 6 osób. Piotrkowska 130. 770-1

Za inął paszport niemiecki na imię Antoniego Józwiaka, wydany w Łodzi. Chłodna 12. 772-1

Zaginął pies duży, wyżeł bronzo- wany w białe łaty. Odprowadzić proszę za wynagrodzeniem - Piotrkowska 84, u stróża. 576-3

Za inął pies, owczarek niemiecki, wabi się „Wolf”. Odprowadzić za wynagrodzeniem - Brzezinska 51a, Alfred Stillner. 51-2

Zgubiono kartę węglową, wyd. na imię Danay Lejzer. 776-1

Zgubiono w srode, dnia 19 listopada, w raaných godzinach mufkę karakulową w tramwaju linii „4”, lub na ulicy Przejazd od Piotrkowskiej do Sienkiewicza 5. Upraszam się znaleźć o łaskawe odniesienie na Widzewską 169, za nagrodą. 664-2

2 pokój umeblowane z elektrycznym oświetleniem, z oddzielnym wejściem - do wynajęcia. Piotrkowska 17, prawa oficyna, III cie wejście od 3-6. 790-1

2 umeblowane frontowe pokoje z elektrycznością do wynajęcia pojedynczo osobie. Ul. Dzielna 4, stróż wskaże. 53-3

Zarząd Towarzystwa Pielęgniowania Chorych „BYKUR CHOLIM” zaprasza niniejszym krewnych i przyjaciół

b. p. L. ONA FIL CHOWSKIEGO na nabożeństwo żałobne, które odbędzie się w rocznicę skonu, w srode, 27 listopada, o godz. 11 i pół przed połud. w synagodze przy Nowym Rynku № 10. 739-1

Zarząd Towarzystwa Pielęgniowania Chorych „BYKUR CHOLIM” zaprasza niniejszym krewnych i przyjaciół

b. p. JAKUBA PAPENO, b. członka Zarządu, na nabożeństwo żałobne, które odbędzie się w rocznicę skonu, w srode, d. 27 listopada, o godz. 12 w połud. w synagodze przy Nowym Rynku nr. 10. 57-1



TAK!!!

Odmrożenie goi

tylko „Frigorin”

Cena 2 mk. 781 Wyr. W. T. A. „Motor”

Poco macie cierpieć na nogi. Usuwam odciski i wrosnięte paznokcie bez bólu elektrycznym aparatem i masażem

A. Kartowski, Piotrkowska 60, fr. I p. od godz. 9 - 11 rano i od 3 - 5 popoł. 606-6

90 - 92 p. oc.

POTAŻE

poleca najtaniej hurtowo i detalicznie

ABRAM ZALC Benedykta 10.

W fabryce cukierków H. Wróblewskiego Łódź, Wolborska 33

Dr. Ludwik FALK Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 10-12 r. i od 5-7 pp. NAWROT 7. 11521-4

Sklepy z mieszkanem i bez do wynajęcia od stycznia, na początku ul. Konstancyńskiej. Oferty w alm. „Głosu Polski” pod „Sklepy”. 605-3

Sprzedaj Garderoby po tanich cenach: Garnitury maryn. Pa'ta jesienna Pa'ta zimowe Garnitury sportowe Mk. 290. oknaja Dzieciorne garnitury i raiolka. Pluszowe palta damskie 600 mk.

Schmechel i Rosner Łódź, Piotrkowska 100.

Ze starych kapeluszy zupełnie nowe! Damskie, męskie i dziecięce, podług najnowszych fasonów. Fasonuje i farbuję po cenach umiarkowanych. - **B. Grünberg,** Piotrkowska 31 i Główna 65 dawniej Piotrkowska 115.

Dr. med. Z. Golc chor. skórne i weneryczne godz. przyjęć: od 9 1/2 do 12 i od 5 do 7 wiecz. **Andrzeja № 3, I p.** 9110-0

Dr. W. Carliński Przejazd 36. Choroby oczne. Codziennie od 10-11 i od 5-7 w. W niedzielę tylko od 10-1. 7758-13